

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

MUSSOLINI KPI Z LIGI NARÓDÓW

Włochy swem wystąpieniem podkopują do reszty autorytet Genewy
Anglja nie zgodzi się na ograniczenie porządku dziennego posiedzenia rady

RZYM, 28 lipca. (PAT.) — We wszystkich gazetach włoskich ukazał się artykuł Mussoliniego, w którym Duce m. in. pisze:

„Negus przemawia w imieniu ligi narodów. Niedługo dojdzie do tego, że w imieniu cywilizacji będzie bronił „czelgodnej instytucji” jakiś wódz plemienia ludożerców. Obecnie doszło do tego, że naród, który nie umie znaleźć dwóch swoich obywateli do komisji arbitrażowej, państwo, gdzie rządzi niewolnictwo, przemawia w imię paktu ligi. — WŁOSI ZAPISUJĄ SIĘ DO WOJSKA I POWIEDZĄ OSTATECZNE SŁOWO O SWEJ MISJI HISTORYCZNEJ”.

Mussolini kończy swój artykuł: „Jesteśmy pewni, że skończy się tak lub prawie tak: albo liga narodów przeniesie się do Addis - Abeba, albo Negus stanie się członkiem angielskiej partii pracy, lub członkiem filan-

tropijnego stowarzyszenia w Londynie. Rozwiązanie możliwe”.

RZYM, 28-go lipca. (PAT.) — Prasa włoska tak ocenia wrażeń w Genewie depeszy Mussoliniego do sekretarza generalnego ligi narodów w sprawie Abisynji: Do czasu tej depeszy nie było wiadomem czem się ma rada zajmować, czy całokształtem konfliktu, czy też incydentem w Ual - Ual. Obecnie wiadomo, że albo rada zajmie się tą jedyną

sprawą, albo Włochy zrzucać całkowicie z siebie odpowiedzialność. Mussolini postawił na porządku dziennym zagadnienie stosunków pomiędzy Włochami a ligą narodów.

W. Brytania

nie zgodzi się na ograniczenie porządku posiedzenia

LONDYN, 28 lipca. (PAT.) — W związku ze stanowiskiem, za-

jętem przez Włochy, wobec faktu zwołania i porządku dziennego rady ligi narodów, korespondent dyplomatyczny „Sunday Times” podkreśla, że W. Brytania nie zgodzi się na ograniczenie z góry porządku dziennego rady ligi tylko do sprawy zatargu granicznego w Ual - Ual. Jeżeli włosi pragną uniknąć dyskusji ogólnej na radzie ligi, to zgodzić się muszą na dyskusję w innej płaszczyźnie, a mianowicie pod postacią konsultacji

trzech mocarstw na podstawie traktatu z roku 1906.

Nowe samoloty bombowe

RZYM, 28 lipca (PAT.) Prasa donosi, że wśród różnych typów samolotów, które obecnie produkują wytwórnie włoskie, znajduje się samolot do bombardowania, mogący osiągnąć szybkość 440 km. na godzinę i wznieść się na wysokość 10.000 metrów.

Prześladowanie katolików w Niemczech Znow rozwiązano kilka okręgów „Stahlhelmu”

BERLIN, 28 lipca. (PAT.) — Z Akwizgranu donoszą, że rozwiązany został przez policję związek katolicki młodzieży męskiej w Stolbergmuehle za swe wrocie wobec państwa stanowiska. Trzej przewodniczący związku zostali aresztowani, a wikary miejscowej parafii nazwiskiem Conrads otrzymał polecenie opuszczenia regencji a kwizgrańskiej.

Z Desseldorfu donoszą o odebraniu prawa nauczania religii w szkołach dwum księżom w miejscowości Neuss.

Min. spraw wewn. w Badenji postanowiło skonfiskować na rzecz Badenji majątki rozwiązańych poprzednio organizacji katolickich „Badenwacht”, „Windhorstbund” i „Schofferscharr”, wychodząc z założenia, iż działalność tych organizacji uznana została za antypaństwową.

Nadburmistrz Wurzburga (Bawaria) polecił przedłożyć sobie

do dnia 15 sierpnia „pod odpowiedzialnością” nazwiska tych urzędników oraz robotników miejskich, których dzieci są

Irlandja uwalnia się od hegemonji W. Brytanji

PARYŻ, 28 lipca. (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Londynu: „Sunday Dispaton” pisze, że rząd irlandzki przygotowuje dwa akty ustawodawcze wielkiej wagi: 1) skasowanie stanowiska gubernatora generalnego reprezentującego króla, 2) całkowitą reformę konstytucji niezależnego państwa Irlandji, — przewidującą skasowanie przysięgi na wierność oraz prawa apelacji do królewskiej rady prywatnej.

Straszne skutki wybuchu Trupy i ranni w fabryce amunicji

TURYŃ, 28 lipca. (PAT.) — Uprzątnię gruzów zniszczonej przez wybuch fabryki amunicji w Bickford pod Varese odbywa się z wielką ostrożnością albowiem istnieje obawa dalszych eksplozji.

Z pod gruzów wydobyto dotychczas 12 strasznie zmasakrowanych trupów. Zginęło prze-

członkami związków katolickich. Należy wymagać — brzmi zarządzenie — piśmiennego oświadczenia od urzędników i ro-

W ten sposób niezależne państwo osiągnie swój cel zupełnej wolności i zupełnego oddzielenia się od Anglii.

szo 50 osób. Liczbę rannych trudno jest ustalić z powodu paniki, jaka tu panuje.

Miejsce wypadku otoczone jest przez silne oddziały milicji i wojska.

Fabryka amunicji, w której nastąpił wybuch, jest filją wielkiego włoskiego towarzystwa chemicznego „Montecatini”.

botników, iż dzieci ich nie należały, bądź nie należą już do tego rodzaju związków wyznaniowych. Zwraca uwagę kateryczna forma powyższego zarządzenia, które dotychczas nie było stosowane w podobnych wypadkach.

KRÓLEWIEC, 28 lipca. (PAT) Organizacja „Hełm stalowy” w Prusach Wschodnich została rozwiązana.

Na zgromadzeniu „Stahlhelmu” w Arnau nazwano przywódcę tej organizacji Seldtgo „zdrajcą” i uchwalono, iż wbrew rozporządzeniu władz centralnych organizacje „Hełmu stalowego” w Prusach Wschodnich nie zdejmą krepy żałobnej ze swych sztandarów i „będą czekały na inne czasy”.

Stahlhelm wschodnio-pruski nie chciał obchodzić „Święta Matki”, oświadczając, że nie zamierza objawiać swych uczuć w dniach, nakazanych przez państwo.

Niektórzy z członków organizacji pogardliwie wyrażali się o narodowym socjaliźmie

Skazanie proboszcza

BERLIN, 28 lipca. (PAT.) — Izba karna w Hana pod Frankfurtem n. Menem skazała na 8 miesięcy więzienia 48-letniego proboszcza parafji wiejskiej w Dietkes za „nadużywanie” ambony do celów zagrażających pokojowi.

Gen. W. Staehlewiez



szef sztabu generalnego

Lotnik zabił się podczas egzaminu

BUDAPESZT, 28 lipca. (PAT.) Na lotnisku szybowcowym w okolicy Gyongyos zdarzył się dziś tragiczny wypadek. Jerzy Stransky, 25-letni słuchacz prawa, w czasie składania egzaminu lotnika szybowcowego, spadł razem z szybowcem z wysokości 20 metrów, ponosząc śmierć na miejscu.

Pierwsze kandydatury do sejmu lansowane przez blok bezpartyjny w Łodzi

Jak się dowiadujemy, łódzkie organizacje, zorganizowane wokół B. B., oraz sfery kierownicze bloku omawiały wczoraj ewentualne kandydatury na posłów.

Ze źródeł dobrze poinformo-

wanych dowiadujemy się, że w wyniku tych narad postanowiono wysunąć następujących kandydatów:

W okręgu nr. 15 — pp. Trawkowski i Mincherg.

W okręgu nr. 16 pp. Marjan

Wadowski i Wojtek - Malinowski.

W okręgu nr. 17 pp. Algajer i Wymysłowski.

Nazwiska te nie ulegną już z pewnością zmianie.

PECUNIA NON OLET

Hitlerowcy chętnie przyjmują w większych ilościach żydowskie pieniądze

W swojej książce „Walka o Berlin” Goebbels zapewnia, że narodowi socjaliści nigdy nie brali pieniędzy z rąk osób, stojących poza obrębem partii na rodowo - socjalistycznej. Są jednak tacy, którzy utrzymywali i do dziś dnia utrzymują, że narodowi socjaliści przed dojściem do władzy i obecnie, otrzymywali i otrzymują dość poważne sumy przez koła finansowe, które nie są bezpośrednio związane z ruchem na rodowo - socjalistycznym.

Już w r. 1932 Paul Faure, za nim pisma francuskie „L'Ouvre” i „Forces”, a również publicyści angielscy, wskazywali dokładnie na finansowa nie ruchu narodowo - socjalistycznego przez finansjerę międzynarodową. Twierdzeniu temu zaprzeczyły jedynie firmy Schneider - Creuzot i Morgan.

Nie wdajemy się w rozważania, z jakich powodów finansjera międzynarodowa wspierała ruch narodowych socjalistów, zadawając się podawaniem faktów.

Prezydent amerykańskiego „Guaranty Trust”, Carter, zwołał w końcu roku konferencję finansistów, na której reprezentowane były: koncern Rockefellera, Federal - Reserve-Bank i dom bankowy Kuhn, Loeb & Co. Uchwalono na tej konferencji wysłać Sydney Warburga w celu prowadzenia pertraktacji z Hitlerem. Warburg jest współwłaścicielem firmy Kuhn, Loeb & Co. i spokrewniony z właścicielem domu bankowego Warburg w Hamburgu. Ten wysłaniec amerykańskich finansistów wydał książkę w Holandji p. t. „Studnia pieniężna narodowych socjalistów”, w której pisze, że przedstawił Hitlerowi list polecający Rockefellera i Hoovera. Hitler rozwinął przed nim swój plan dojścia do władzy. Jako konieczne oparcie finansowe określił on sumę stu milionów marek. Po porozumieniu się z Nowym Jorkiem wypłacono partii narodowo - socjalistycznej dziesięć milionów marek. Adresem ukrytym dla tej transakcji był dom

bankowy v.d. Heydt w Berlinie.

W październiku 1931 r. Warburg otrzymał list od Hitlera. Carter znów zwołał konferencję, która uchwaliła ponownie wysłać p. Warburga do Niemiec. Przy tych pertraktacjach był obecny adwokat Lütgebrune i bankier Heydt. Hitler zażądał sumy pięciuset milionów marek. Zgodził się jednak na sumę dwustu milionów, a otrzymał w rzeczywistości piętnaście milionów dolarów.

Warunkiem finansistów amerykańskich była obrona ich interesów w Niemczech, a Hitler

zgodził się na to.

Po objęciu władzy przyjął ta nie uległa zmianie. W lutym 1933 r. Sydney - Warburg znów bawił w Berlinie. Hitler tym razem żądał sto milionów marek. Przyznano mu po przeprowadzonych pertraktacjach siedem milionów dolarów, z których pięć milionów przekazane zostały przez „Banka Italian” w Rzymie, a dwa miliony przez instytucję finansową „Rhenania” w Düsseldorfie. Warto zaznaczyć, że instytucja ta jest filją „Royal Dutch” na czele której stoi znany przyja-

ciel narodowych socjalistów, Deterding.

Nie wiemy chwilowo, na jakich warunkach udzielona została Hitlerowi ta finansowa pomoc. Wiemy jednakże, że transakcje te doprowadziły Niemcy do zależności od Wall-Street.

Zależność Niemiec od Wall-Street nie zmniejszy się w przyszłości.

Wiadomym jest, że z polecenia dr. Schachta, obecnego dyrektora finansowego Rzeszy, wyjechał do Nowego Jorku znany bankier, Jakób Gold-

schmidt. Goldschmidt jest, jak twierdzą w tajemniczeni, nabożnym żydem. Mimo propagandy przeciwko kupcom żydowskim na ulicach miast niemieckich, mimo wszystkich akcji antysemickich w Niemczech p. Goldschmidt dzisiaj jeszcze zasiada, jako członek rady nadzorczej w czternastu spółkach akcyjnych Rzeszy. Goldschmidt dotychczas już zaskarbił sobie wdzięczność narodowych socjalistów. Zawdzięczają oni temu żydowi, jako dyrektorowi „Darmstaedter Banku”, niejedną przysługę.

RASA NIEMIECKA NIE ISTNIEJE

Hitler wzoruje się na księgach Mojżesza

Publicysta angielski Augur zamieścił na łamach „Lidowych Nowin” ciekawy artykuł szkicujący stosunek reżymu Hitlera do żydów. Sąd publicysty, którego zadaniem jest studjowanie zbliżonych stosunków, panujących w Niemczech, jest niezmiernie ciekawy. Pisze on między innymi:

Niemiecy znawcy spraw wojennych przyznawali brak szczepowej jednolitości i solidarności Niemców, znajdując w studjach naukowych klucz dla rozwiązania tego problemu w teorii, że wogóle nie ma rasy niemieckiej we właściwym znaczeniu tego słowa. O odrębnej rasie niemieckiej mówił tylko pseudo - zeznani. Raport angielski cytuje dziesiątki uczonych niemieckich, którzy udowadniają, że rzekoma rasa z nordyckimi przodkami nie istnieje i nigdy nie istniała, a element nordycki dawno już zanikł pod napływem pierwiastków alpejskich, celtyckich i słowiańskich. O ile Niemcy przed wojną dumni byli, że są Niemcami, źródłem tego była raczej świadomość wyższości kulturalnej a nie wyższości rasy.

Po przegranej wojnie Niemcy opanowała całkowicie myśl odwetu. — Ale nie zapomnieli przytem o starzych błędach, których teraz starają się uniknąć — w pierwszym rzędzie chodziło o brak świadomości rasowego. Już przed wojną istniał wśród Niemców szowinizm, który głosił ideały rasy, jako podstawy odrodzenia narodowego. Ale ironją losu, źródłem inspiracji tych ludzi były prace fran-

cuza Gabineau i angielskiego re-negata Houstona Chamberlaina. W oczach tych „apostołów” i ich uczniów ma Hitler wielką zasługę, że przejął teorię rasy oraz zastosował ją w życiu.

Dokładne studjum niemieckie go rasizmu doprowadza publicystę angielskiego do sensacyjnego wniosku, mianowicie: że Hitlera „Mein Kampf” jest, jeśli chodzi o zasady, zupełnie równorzędne ze starymi księgami Mojżesza. Führerowi po-ciemniałoby w oczach, gdyby uświadomił sobie, że znajduje się pod pełnym wpływem

Mojżesza. Po dwu tysiącach lat podobne stosunki spłodziły podobne rezultaty.

Kiedy Mojżesz wyprowadził żydów z Egiptu do Arabii, zrozumiał, że dla zapewnienia przyszłości tego narodu w powodzi szczepów pokrewnych, należy ściśle wyznaczyć zakon odrębnej rasy. Podobnie duch odwetu, który opanował dziś naród niemiecki, chce mu zapewnić przyszłość ogłaszając go za naród wybrany, wyniesiony nad inne. Cel, który przyswiewcał Mojżeszowi i cel, który obecnie przyswiewca Hitlerowi prowadzi do tego samego procesu, dążącego do wykrystalizowania rasy tam, gdzie jej dotychczas nie było. Anglik niestrudzenie punkt za punktem studjuje aryjskie prawo Hitlera i dochodzi do

wniosku, że jest to zupełna imitacja ksiąg Mojżesza.

Ale żydzi potrafili sami w sobie wyrobić w ciągu lat tysiąca skuteczną odtrutkę na zasady rasizmu, które stają się plusem w przygotowaniach wojennych, ale nie mają żadnego znaczenia o ile zamierza się żyć w spokoju wśród najróżniejszych ludzi naszej zaludnionej planety. — Hitler jest objawem powrotu do żydowskiej prehistorji. — Jego pogląd na stosunki płciowe między rzekomymi aryjczykami i niearyjczykami jest dokładną imitacją poglądu Mojżesza na mieszane małżeństwa.

Nadejście dzień, kiedy Hitler uznany zostanie za człowieka, który chciał wskrzesić ideologję żydowską w jej najwierszej szej formie. Właśnie żydzi mogą go najlepiej krytykować. — Führer czuje to instynktownie. Dlatego już sama ich obecność denerwuje go. Wyplenienie żydów nie może stara się więc pozbawić ich chociażby ambicji moralnych. W tym kompleksie zjawisk dopatruje się studjum angielskie głównych przyczyn namiętnego antysemityzmu, charakterystycznego reżymu Hitlera.

JUTRO PREMIERA!

Pełna
HUMORU, OPTYMIZMU, RADOŚCI ŻYCIA
SOWIECKA
KOMEDIA MUZYCZNA p. t.
HARMONJA
PROD. „SOW-KINO”, MOSKWA
W KINIE „EUROPA”

Kolonja nadmorska
w Ostrowiu przed Karwią
Zapisy przyjmuje p. Eizenberg,
ul. Wólczańska 31 w Związku
Zawodowym Nauczycieli. Tel.
157-66 codziennie od 8.30 do
10 wiecz.

Casino
Dziś i dni następnych!
Początek o 6-jej

Potężny dramat miłosny prod. 1935 | 36 p. t.
„VANESSA”
(DZIEJE MIŁOŚCI)

W rolach głównych: **HELEN HAYES**
ROBERT MONTGOMERY, LEWIS STONE
FILM TEN STANOWI CHŁUBĘ
AMERYK. PRODUKCJI — —
Nadprogram: Aktualności zagraniczne
Widownia idealnie chłodzona. **Geny niższe!**

Kino-teatr
Palace
(Piotrkowska 108)
Początek o g. 6-jej
Ceny miejsc **109**
od zł.

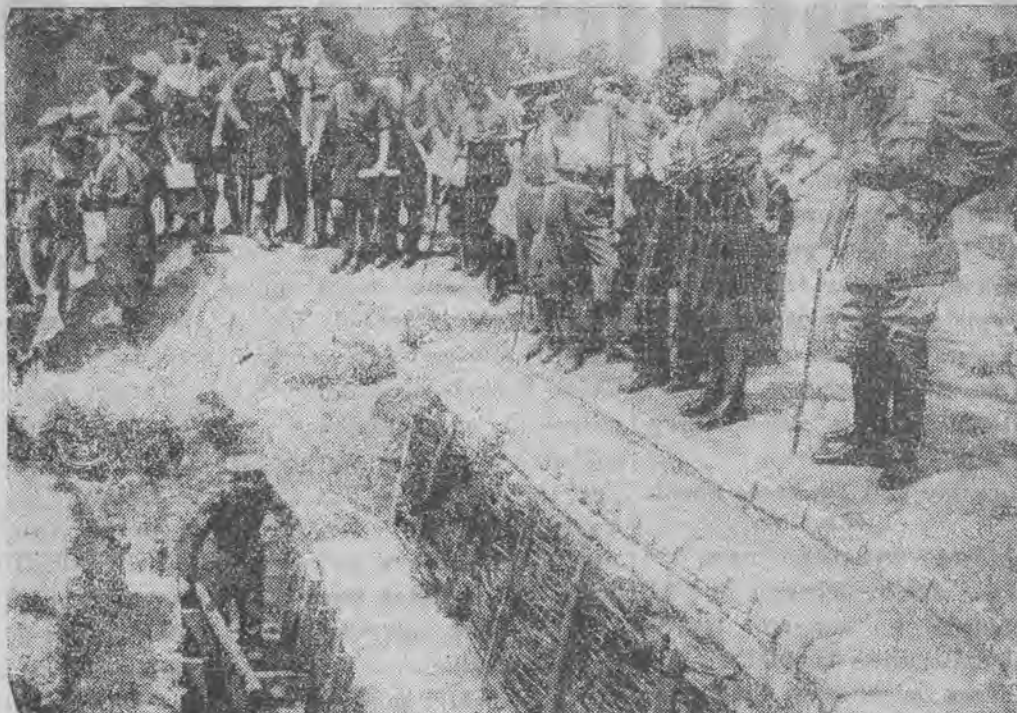
Dziś i dni następnych!
ŚWIAT JEST ZAKOCHANY
Najnowsza i najweselsza komedia muzyczna p. t.
W rolach głównych: przemiły **DICK POWELL** (znany z filmu „Wonder Bar”, piękna **GINGER ROGERS** i męski **PAT O'BRIEN**. — Humor! Muzyka! Piosenka!
Nadprogr.: Znakomite dodatki dźwiękowe. **Sala mechanicznie wentylowana**

Piechota przyzwyczajają się latać



Anglja wprowadziła obecnie do wojska olbrzymie samoloty, przeznaczone do przewożenia piechoty. Celem przyzwyczajania żołnierzy do latania prowadzone są obecnie próbné loty.

Marszałek angielski na wizytacji szkoły wojskowej



Nowomianowany marszałek angielski sir Archibald Montgomery - Messingberg wizytował szkołę wojskową w Sandhurst i oglądał nowoczesne okopy, zbudowane przez wychowanków szkoły.

Groźny włamywacz zabity w ucieczce przez wywiadowców policji

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj po południu ulica Sołec w stolicy była widownią krwawego pościgu, zakończonego śmiertelnym postrzeleniem groźnego kasiarza.

Kilku wywiadowców policji śledzącej przechodząc ulicą Sołec zauważyło znanego recydywistę - złodzieja 42-letniego Stanisława Pietruszewskiego, jadącego dorożką.

Na widok wywiadowców Pietruszewski krzyknął do dorożka

rza, aby podciął konia. Wywiadowcy policjanci krzyżąc głośno: „Stój! Stój! Stój!” rzucili się w pogoń za dorożką. W pobliżu domu nr. 43 złodziej wyskoczył z dorożki i wpadł do przechodniego domu, który posiada przejście na ul. Topiel. Ścigający policjanci strzelili kilkakrotnie w górę, na postrach. Pietruszewski będąc w bramie, odwrócił się nagle i dobył rewolweru. Odpowiedzią na prowokacyjny ruch Pietruszewskiego były strzały,

skierowane do niego bezpośrednio przez wywiadowców. Złodziej widząc się osaczonym, puścił się biegiem w kierunku na ul. Topiel.

W tej chwili jedna z kul ugodziła go w kregosłup, powodując natychmiastową śmierć.

Pietruszewski zwałił się martwy pod nogi nadbiegających wywiadowców.

Strzelanina na ulicy Sołec wywołała panikę wśród przechodniów, którzy na odgłos strzałów kryli się po bramach domów, a nawet padali na ziemię.

Pietruszewski był zawodowym kasiarzem, poszukiwanym przez władze bezpieczeństwa, w związku z wyrokiem skazującym go na 18-cie miesięcy więzienia. Ostatnio dokonał on rozprucia kasy przy ulicy Ossolińskich nr. 1 w sklepie Państwowej Wytwórni Uzbrojenia, skąd skradł w gotówce i w papierach wartościowych około 60.000 złotych. Pietruszewski pozatem ma na sumieniu szereg zuchwałych kradzieży.

Z łódzkich ekranów.

„VANESSA” — NOWY FILM HELEN HAYES

Casino wyświetla obecnie z dużym powodzeniem piękny romanse miłosny p. t. „Vanessa”. Kiedy się ogląda ten film ogarnia widza niezwykle wrażenie... Niewątpliwie zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie wspaniałej tragiczce Helen Hayes oraz akcji, która w ciągu całego filmu trzyma widza w napięciu. Frazujący scenarjusz przedstawia romantyczne dzieje miłości. Helen Hayes stanęła na najwyższej wyżynie swej sztuki, a Montgomery okazał się jej najidealniejszym partnerem.

Naturalne gazy trujące

Setki tysięcy ofiar wulkanów

Prócz licznych obecnie na całym świecie fabryk produkujących gazy trujące, znajduje się w przyrodzie wiele naturalnych zbiorników gazów trujących, zagrażających życiu organicznemu i siejących zniszczenie na dużych nierz przestrzeniach.

Zbiorniki takie znajdują się przede wszystkim w kopalniach, oraz w kraterach wulkanów, a zniszczenie, które szerzą dochodzi często do ogromnych rozmiarów. I tak na ogromnym obszarze ziemi, na granicy Beludżystanu i Persji, zamarło od dawna wszelkie życie, wszystkie bowiem rośliny i zwierzęta giną wskutek gazów amonjakałnych, wydobywających się z krateru wulkanu Koh - i - Tafatan, zwanego przez persów „Góra ognia piekielnego”.

Jest to jedyny wulkan, który wydziela gaz trujący tego rodzaju. Nagły wybuch gazów wulkanicznych grozi straszną katastrofą

mieszkańcom nawet dalszych okolic i jest groźniejszy w skutkach, niż wybuch lawy.

Historja katastrof notuje w ostatnich czasach jedno z najstraszniejszych spustoszeń przez naturalne gazy trujące, w czasie którego zniszczone zostało miasto St. Pierre i zginęło 40.000 ludzi. Gazy te wydobywały się z wulkanu Mont Pelle.

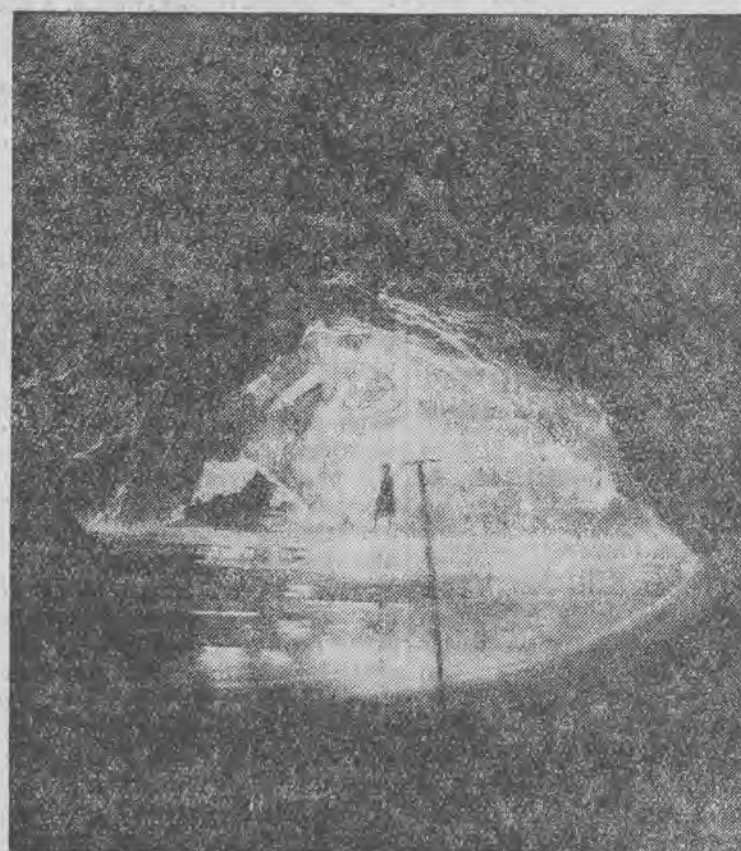
W roku 1914, w czasie wybuchu japońskiego wulkanu Sakura Shima, gazy trujące opanowały zupełnie miasto Kagoshima i spowodowały śmierć 30.000 ludzi. Również w czasie trzęsienia ziemi tworzą się gazy trujące o śmiertelnym działaniu i przed trzęsieniem ziemi w Chile w roku 1857 gazy te w zatoce Payta zabiły niesłychane ilości ryb i krabów, a martwe stworzenia wyrzucone na brzeg utworzyły wał długości 2 mil.

W Belfaście spokój



Te dniach krwawych walk między katolikami i protestantami w Belfaście zapanał nagle spokój. Pomimo to ulicami krążą gęste patrole policji i wojska.

Zamek króla gór



Najwyższa grotta lodowa Europy znajduje się w Mont Perdu i od nazwiska swego odkrywcy nazywa się grotą Castareta. Stamtąd też bierze początek rzeka Garonna, źródło której dotąd było sporem między uczonymi.

CONSTANCE CUMMINGS, RUSS COLUMBO w filmie

CIE NIE BROADWAYU

NASTĘPNY PROGRAM GRAND-KINA

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Potężna epopea romantycznej miłości

W rolach głównych:

Helen Twelvetres i Hugh Williams

WSZYSZY LUDZIE SĄ WROGAMI

Nadprogram: Aktualności P. A. T. Początek o godz. 5-aj

Zepchnięta w podziemia ma być cała niehitlerowska prasa w Niemczech

Berlin, w lipcu.

Niemcy rozpoczęły w ostatnich tygodniach gwałtowną ofensywę na kilku frontach. Ponownie wszczęto gwałtowną akcję przeciw żydom, zapowiedziano nową, decydującą walkę z katolicyzmem, a obecnie przygotowuje się generalny atak na prasę niemiecką.

z której wyteplone mają być resztki dziennikarskich indywidualności, a zarazem resztki dziennikarskiej krytyki.

Prasa niemiecka oddawna jest zglajchszaltowana, ale przecie

utrzymały się dotychczas pisma, w których ukryta jest prasowa tradycja niedawnej przeszłości, lub w których decydują żywioły niehitlerowskie, głównie kościelne. Tej właśnie części prasy niemieckiej wypowiada się obecnie wojnę.

Z przemówienia przewodniczącego państwowego związku prasy niemieckiej, Wilhelma Weissa, wynioskować można, jakie zamiary wobec prasy niemieckiej mają kierownice koła Trzeciej Rzeszy. W przemówieniu, podanym przez „Völkischer Beobachter”, Weiss na wstępie podkreślił, że wewnętrznym zglajchszaltowaniem prasy niemieckiej nie zakończono jeszcze rewolucji w niemieckim dziennikarstwie.

W Trzeciej Rzeszy nastąpił o kres dziennikarskiej stagnacji, którą spowodowali dzisiejsi przedstawiciele prasy niemieckiej, stagnacji, która nie będzie dalej tolerowana. W prasie niemieckiej muszą nastąpić takie zmiany, aby prasa odpowiadała poglądom narodowo-socjalistycznym na jej istotę.

„Dziennikarstwo musi być znów poddane nadszorcemu autorytetowi, który sam zdecydował, co dla narodu jest korzystne, co szkodliwe”.

Dalej Weiss podkreślił z naciskiem, że w przyszłości nie wystarczą, a by dziennikarsko lojalnie zgłosił się do współpracy w nowym państwie i aby „oddal się do dyspozycji”.

Prasa musi meć innych współpracowników, jeśli chce wywierać wpływ na życie publiczne. Nie można powierzyć prasy ludziom, którzy przy pierwszej okazji zawiedli. Kierownicy niemieckiej polityki prasowej nie myślą o kontroli prasy na wieczność, ale właśnie dlatego muszą starać się, aby jakiegokolwiek wybryki nie miały miejsca.

Dwa główne problemy przytoczył w swym przemówieniu przewodniczący związku prasy niemieckiej, jako najpilniejsze zadania. Przedewszystkiem należy rozwiązać kwestję prasy religijnej.

bowiem niemożliwością jest, aby niewidzialni prałaci i księża

czekali na chwilę, gdy z wydawnictwami swymi i perjodykami wyjdą znowu przed opinię publiczną. Przytem wódz prasy niemieckiej nie szczędził ironicznych słów pod adresem katolików. Dotychczas katolicy niemieccy mając własną prasę, „mogą być uważani za równorzędnych Niemców”. — Już z tego względu

sami katolicy winni zmierzać do tego, aby specjalna prasa katolicka zniknęła.

Drugi problem — to unifikacja niemieckiej polityki prasowej i obowiązkowe wychowanie narybku dziennikarskiego. Trzecia Rzesza ma dotychczas zbyt wielu szefów prasowych. Sytuacja wymaga uproszczenia urzędów prasowych, aby możliwa była jednolita polityka. Wy-

chowanie narybku dziennikarskiego ma ten sens, że

koniecznym jest, aby w przyszłości prasa niemiecka redagowana była przez narodowo-socjalistycznych redaktorów.

Trzeba starać się, aby przyszli redaktorzy prasy niemieckiej przeszli szkołę hitlerowskiej młodzieży. Od praktykantów w prasie niemieckiej wymaga się, aby odbyli przynajmniej je-dnoroczną praktykę, by mogli być przyjęci do grona dziennikarzy. Obecnie wniesiono już do ministerstwa propagandy wniosek, aby uczęszczanie do państwowej szkoły prasowej w Berlinie uznano za obowiązkowe. Ukończenie tej szkoły będzie zamknięciem roku praktyki dziennikarskiej. Już przy do-borze praktykantów należy po-

stępować według ścisłego planu.

Dziennikarstwo w Niemczech przestaje być wolnym zawodem. Głajchszaltowanie prasy będzie kontynuowane. Potwierdził to namiestnik państwa, Robert Wagner, który na posiedzeniu związku prasy niemieckiej oświadczył, że

wszystkie czasopisma nie mogą być urzędowymi organami partji, ale wszystkie pisma mogą być narodowo-socjalistyczne”.

Kierownicy hitlerowskiej prasy niemieckiej nie mówili oczywiście, co zrobią z wolną prasą, która wychodzić będzie w podziemiach, prasą nielegalną, która ostatnio rośnie i znajduje coraz większe rzesze zwolenników. Tej prasy proces zglajchszaltowania nie dosięgnie.

Zygm. Różycki.

Śmiercionośne potwory morskie czyhają na swe ofiary z najniewinniejszymi minami

Wedle doniesienia z Bermudów, pewna kąpiąca się tam para małżeńska, została w czasie kąpieli napadnięta przez specjalny gatunek szczupaków i przez ich straszliwe ukąszenia, ciężko poraniona. Młoda kobieta poszła na dno, zanim zdołano pospieszyć jej z pomocą, a męża jej bezprzytomnego dociągnięto do brzoju. Z tej okazji jeden z wybitnych zoologów opowiada poniżej o najniebezpieczniejszych potworach morskich.

Przed kilku laty doniosła prasa o niesamowitej przygodzie pewnego nurka. Został on, podczas oglądania kadłuba jednego z zatopionych okrętów, napadnięty przez olbrzymiego polipa. W głębinach morskich wywiązała się dramatyczna walka, z której człowiek ledwie uratował życie. Z wielkim trudem udało się nurkowi pchnięciami ostrego, jak sztylet, oszczepu, zabić potwora i ująć niebezpiecznym uściskom.

POLIP WIELKOŚCI 20 METRÓW.

Sprawozdania z tego wydarzenia wywołały ożywioną dyskusję. Podczas gdy jedni nazywali obszerne sprawozdanie nurka niewiarygodną fantazją, byli i tacy, którzy donosili o podobnych przeżyciach, co miało być dowodem rozmiarów i grozy bestji podwodnych. Prawda i tutaj, jak zwykle, była w środku. Istnieją niewątpliwie polipy olbrzymich rozmiarów, jednakże żyją one w głębinach, jakie nie zostały jeszcze osiągnięte przez nikogo z ludzi. Jeśli czasami taki polip - olbrzym zostanie wyrzucony przez prąd działający prostopadle na powierzchnię, ginie w jaknajkrótszym czasie.

Umierający nie potrafi chyba być groźny dla człowieka. Największy taki olbrzym został niedawno dostrzeżony przez pewien statek angielski. Był to polip, który wraz z ramionami mierzył 20 metrów długości. Starano się zwierzę, pędzone bez życia przez fale na powierzchnię, schwycić i ściągnąć na statek, jednakże lina przecięła je napół. Wyłowiono tylko jedną olbrzymią mackę i głowę. Jednakże i te fragmenty wystarczyły, aby dać wyobrażenie o rozmiarach

gigantycznych polipów głębinowych.

ZAMEK RABUSIA NA DNIEMORZA

Byłoby jednak błędne mniemać, że na mniejszych głębinach żyjące „krewniaki” tych stworzeń są niewinnymi żyjątkami. W niewielkich głębokościach morza, w pobliżu wybrzeży, żyje mniejszy osmioramienny Oktopus. Polipy głębinowe mają zasadniczo dziesięć ramion. Długość wspomnianego Oktopusa, wynosi zaledwie dwa metry, jednakże wyposażony jest niesłychaną siłą. Jego olbrzymie macki są węzłami żył i mięśni. Zaciągają się one, niby obcegi, dookoła ciała ofiary. Równocześnie polip ten przyczepia się z taką siłą do skały, że nie wystarczą nawet siły kilku ludzi, aby go oderwać. Swymi ramionami Cyklopa ciągnie on odłamki skał i kamieni, z których buduje wał, aby za jego osłoną czyhać na niczego nie przeczuwające ofiary. Widać jedynie wielkie zdradziecko błyszczące oczy i twarde zakrzywiony dziób. Taki niewielki stosunkowo polip, ma jednak na tyle siły, aby przemocą zatrzymać człowieka tak długo pod wodą, dopóki się nie utopi i nie padnie ofiarą głodnego monstrum.

INNE POTWORY

Więcej znane, ale niemniej unikane są ryby, które dochodzą do długości 4 — 5 metrów i mają przed sobą jakgdyby długi miecz, którym mogą zadawać straszliwe pchnięcia. Bywają one niezwykle rozdrażnione, — zwłaszcza gdy gnębją je pasożyty. Zdarzyło się już, że niejednego mieszkańca wysp bywa przez nie nadszewan na ich miecz, jak na rożen.

Gdy się na nie poluje harpunem, odwracają się i swym ostrzem przebijają łódź. Jak niesamowity bywa taki atak, tego dowodzi następujące zdarzenie: szalejąca ryba tego gatunku rzuciła się na łódź żaglową. Siła uderzenia przebiła blachą obite ze wnętrzną część łodzi i utkwiała w słupku znajdującym się wewnątrz. Oczywiście koniec ostrza ryby złamał się, wskutek czego zginęła. Rokrocznie zdarzają się nieszcześnie wypadki, spowodowane przez ten gatunek

PLYWAJĄCE BATERJE ELEKTRYCZNE

Również spotkanie z t. zw. rybą elektryczną, nie należy do przyjemności. Ryby te, osiągające półtora metra średnicy, mogą wedle swego upodobania wymieścić uderzenia prądem elektrycznym. Ciało ich jest właściwie pływająca bateria elektryczna. Górna strona naładowana jest dodatnio, dolna ujemnie. Ich uderzenia nie są wprawdzie niebezpieczne dla ludzi, ale wystarczają, aby małe ryby ogłuszyć.

Gorsze są pod tym względem węgorze, które jednak nie żyją w morzu, lecz w rzekach Ameryki Południowej. Uderzenie takiego węgorza powoduje u człowieka paraliż, do tego stopnia, że bez pomocy i ratunku, może się utopić, zanim odzyska władzę w członkach.

Niesamowitymi olbrzymami są ryby kolczaste. Ich płaskie ciało posiada powierzchnię dochodzącą niekiedy do 16 metrów kwadratowych. Długi, cienki ogon, zaopatrzony jest w dwa potężne kolce. Zaatakowana ryba miotła się gwałtownie i gwałtownymi ruchami oblamuje kolce, który dostaje się wgłęb ciała. — Kolce ten zawiera truciznę i powoduje w krótkim czasie śmierć. Niektóre plemiona tubylców na wyspach południowych, używają tych kolców w miejsce zatrutych ostrzy strzał.

ŚMIERTELNA WSPANIAŁOŚĆ BARW.

Rekiny zbyt są znane, aby się rozpisywać o nich. A jednak i tu są najrozmaitsze gatunki. Jeden z nich posiada zęby tak straszliwie mocne, że może przegryźć łatwo przeciętną łódkę i wyrzucić z niej załogę. Jeszcze straszniejszy jest pewien gatunek rekinów, które pływają w małych stadkach. Gdy dostrzegą godnego przeciwnika np. wielkiego grenlandzkiego wieloryba, rzucają się na niego ze wszystkich stron, rozszarpując go olbrzymimi, ostremi zębami.

Do najniebezpieczniejszych, zarazem najniebezpieczniejszych mieszkańców morza zaliczyć trzeba te, które błyszczą najwspanialszymi kolorami tęczy, rozmiarami dochodząc do dwóch metrów. Rozmiary te i barwy posiada

Plotki

Dyrektorowa G... wróciła z podróży do Włoch. Obecnie, siedząc w „Ziemiańskiej” dzieli się wrażeniami z gronem znajomych pań:

— Wracając, zatrzymałam się w Wenecji. Powiadam wam, bajka! Plac świętego Marka, kanały, gondole!... Jedno tylko mnie zdziwiło. Tyle się nasłuchałam, przedtem o dożach weneckich i wyobraźcie sobie, podczas całego pobytu nie spotkałam ani jednego!

Premjer Laval potrafił zaoszczędzić w ciągu jednego dnia 11 miliardów franków.

Jeśli tak dalej pójdzie, Francuzi nie będą wkrótce wiedzieli, co robić z pieniędzmi.

Pewien nieszkodliwie umysłowchory pracował w ogrodzie szpitalnym.

W pewnej chwili spostrzegł ogrodnika okopującego truskawki. Zbliżył się do niego i pyta:

— Panie, czym pan posypuje truskawki?

— Czym posypuje? Ależ świeżutkim nawozem.

Chory zasmuteł się.

— Wie pan — powiedział — ja zawsze zasypywałem je cukrem, ale widocznie dlatego, że jestem warjat...

W małym „bistro” paryskim siedzi dwu starszych panów.

— Słyszałem, panie Dupont, że pańska córka wychodzi za mąż.

Nie, panie Durand, stara się wprawdzie o jej rękę pewien jego-mość, lecz nigdy nie oddałbym mojej córki.

— Dlaczego?

— Bo nie ma pewnej sytuacji.

— A coż on robi?

Jest ministrem.

Rzecz dzieje się przed Komisją, spisującą wyborców do senatu. Przychodzi jakiś emeryt.

— Ma pan wyższe wykształcenie?...

— Nie...

— A krzyż?

— Ach mam krzyż pański z moją żoną...

Następnie jakaś pani.

— Skończyła pani uniwersytet, szkołę zawodową, ma pani Krzyż Zasługi?...

— Nie...

— No to może ma pani skończoną podchorążówkę?...

Wreszcie przychodzi rektor miejscowego uniwersytetu.

— Dobrze... dobrze... twierdzi pan, że pan jest rektorem, ale nam o to nie chodzi, każdy może być rektorem, pan musi się wykazać ma turą seminarjalną...

W pewnym piśmie, wydawanym przez zakonników, przestrzegana jest bardzo skrupulatnie moralność, nietylko w treści notatek, lecz nawet w wyrażeniach.

Jedna z agencji dziennikarskich nadesłała redakcji pismka wiadomość o aresztowaniu męża, zmuszającego żonę do nierządu.

Słowo „nierząd” było nie do pomysłienia na łamach dziennika.

Zwołano komitet redakcyjny, który po kilkugodzinnej naradzie postanowił zamieścić wiadomość że aresztowany mąż nie zmuszał żony do rzędu...

właściwie tylko jakgdyby pływający parasol. Pod tem zwieszają się długie, mniej więcej na metr, cienkie nitki, spływające wgłęb. Nitki te pokryte są jakgdyby kubeczkami, w których znajduje się niebezpieczna trucizna. Hipnotoksyna. Trucizna wywołuje u ofiar ciężki paraliż i objawy utraty tchu. Zwłaszcza na morzach południowych powoduje „kolorowa śmierć” częste i liczne wypadki zatonięć

KRWAWY BILANS NIEDZIELNY

Pogotowie wyjeżdżało pięć razy do ofiar bójek i awantur

Wczorajsza niedziela znów za-
znaczyła się szeregiem krwa-
wych bójek.

W Dolnym Brusie pod Łodzią
odbywała się u jednego z miej-
scowych gospodarzy libacja su-
to zakrapiana alkoholem. W pe-
wnej chwili między uczestnika-

mi libacji powstała bójka, w
trakcie której został ciężko po-
kłuty nożami 40-letni Jan Ostaj-
ski, zamieszkały w Łodzi, przy
ul. Kilińskiego 225. Karetką po-
gotowia został Ostajski odwie-
ziony do szpitala okręgowego,
przy ul. Zagajnikowej.

Przed domem, przy ul. Młynar-
skiej nr. 24 został dotkliwie po-
turbowany tepemi narzędziami
przez kilku osobników lokator
tego domu Leon Neorowicz, u
którego wezwany lekarz pogoto-
wia stwierdził ciężki stan i pole-
cił przewieźć ofiarę pobicia do
szpitala.

W domu nr. 45 przy ul. Kwie-
cistej odbywała się zabawa, w
trakcie której powstała bójka na
noże. Zaalarmowano policję, na
widok której uczestnicy bijatyki
rozbiegli się. Na miejscu pozos-
tał jedynie nieprzytomny i bro-
czący obficie krwią Stanisław
Denys (Kwecista 45). Przybyły
lekarz stwierdził u Denysa prze-

bicie opony brzusznej i wypły-
nięcie jelit, wskutek zadania sze-
regu ciosów nożami. Po nalożeń-
niu prowizorycznych opatrunk-
ków, Denys został w stanie bez-
nadziejnym odwieziony do szpi-
tala.

W domu nr. 1 przy ul. Doły
został pokłuty nożami w klatkę
piersiową lokator tego domu 23-
letni Alfred Sułkowski, którego
w stanie groźnym pogotowie od-
wiozło do szpitala okręgowego,
przy ul. Zagajnikowej.

W domu, przy ul. Zawiszy 36
został dotkliwie poturbowany tę-
pemi narzędziami 21-letni Józef
Wiciński, tamże zamieszkały. —
Wiciński doznał pęknięcia czasz-
ki. Karetką pogotowia odwiezio-
no go w stanie ciężkim do szpi-
tala.

We wszystkich powyższych
krwawych zajściach policja pro-
wadzi dochodzenie, zmierzające
do pociągnięcia winnych do od-
powiedzialności karnej.

ULTRASOL



**ZA GROSZE PEŁNE
BEZPIECZEŃSTWO**
przed szkodliwym nadmiarem promie-
ni słońca dają Dra Lustra ochronne
preparaty wyrobu „Miraculum”: Krem
„Ultrasol”, Olejek „Negrita”
lub „Ultrasol” w postaci emulsji.

Pod kołami wozu

W stanie beznadziejnym przewieziono 6-letniego
chłopca do szpitala

W godzinach przedwieczornych
dnia onegdajszego przed domem
przy ul. Pojezierskiej 41, miał miej-
sce straszny wypadek.

Z bramy tego domu wybiegł syn
lokatora 6-letni Stanisław Michalak,

który usiłował przebiec przez jezd-
nię. W tym momencie nadjechał
wóz fabryczny, zaprzężony w dwa
konie. Wóźnica usiłował konie za-
trzymać, niestety, jednak było już
zapóźno. Nieszczęśliwy chłopczyk
został uderzony dyszlem w głowę i
padając, dostał się pod kopyta koń-
skie.

Brojącego obficie krwią nieprzy-
tomnego chłopca przeniesiono do po-
bliższej bramy, dokąd wezwano po-
gotowie, którego lekarz stwierdził
u ofiary wypadku pęknięcie czasz-
ki, złamanie ręki oraz b. ciężkie
obrażenia ogólne.

W stanie beznadziejnym został
Stanisław Michalak odwieziony do
pobliskiego szpitala w Radogoszczu.
Wóźnica został aresztowany i o-
sadzony w areszcie do dyspozycji
władz.

Wycieczka do WIEDNIA

95 zł.
Paszporty ulgowe do Czecho-
słowacji, Austrii, Jugosławii,
Estonji i Finlandji. Wycieczki
morskie.
Zapisy i informacje: „ORBIS”, Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 101-01

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące
apteki: J. Koprońskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokietnia 53).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Dziś w lożału wydziału
wojskowego zarządu miasta Łodzi
przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędo-
wać będzie od godz. 8 rano do 3 pp.
dodatkowa komisja poborowa dla
PKU Łódź — Miasto II, na którą
winni się stawić poborowi roczni-
ka 1914, 1913 i 1912, którzy z jak-
iekhkolwiek powodów nie stawili
się na ubiegłe komisje oraz poboro-
wi roczników starszych, nie posła-
dający jeszcze uregulowanego sto-
sunku do służby wojskowej, zamie-
szkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12,
13 i 14 komisariatów policji.

35 protokółów spisano wczoraj za nie- dozwolony handel

Zgodnie z zarządzeniami
władz administracyjnych orga-
na policyjne w dniu wczoraj-
szym przeprowadziły kontrole
szeregu zakładów, które upra-
wiają niedozwolony handel w
niedziele.

Naskutek powyższego spisa-
no łącznie około 35 protokółów
przeciwko uprawiającym han-
del.

Ból zębów przyczyną samobójstwa

W domu, przy ulicy Kilińskie-
go 46 rozegrała się onegdaj wie-
czorem niezwykła tragedia.

Żona właściciela zakładu fry-
zjerskiego 25-letnia Dwojra Eiz-
ner cierpiała ostatnio dotkliwie
na ból zębów. Onegdaj wiecz-
orem Eiznerowa udała się do den-
tysty, którego jednak nie zastała
powróciła więc z powrotem do
zakładu. Tymczasem bóle wzmo-
gły się tak dalece, że nieszczęśli-
wa kobieta, nie mogąc ich prze-
trzymać, wypila większą dawkę
karbolu, używanego do golenia
we fryzjerni.

Zaalarmowano niezwłocznie
pogotowie ratunkowe, którego
lekarz po przepłókaniu denatce
żołądka, przewiózł ją w stanie
groźnym do szpitala w Rado-
goszczu.

**Nie pijcie
surowej wody —
nie pijcie mleka nieprze-
gotowanego!**

Złodziej-akrobata

długo wymykał się z rąk policji, aż wreszcie wpadł

Od pewnego czasu grasował
na terenie Łodzi zawodowy zło-
dziej 31-letni Józef Wapiński, o-
statnio zamieszkały przy ulicy
Bukowej 9, który kilkakrotnie
zdolał umknąć policji, albowiem
był doskonałym akrobatą i zręcz-
nie przeskakiwał wszelkie płoty
i parkany.

W dniu wczorajszym nad ra-
nem Wapiński znów wybrał się
na wyprawę złodziejską i przy
pomocy podrobionych kluczy,
dostał się do mieszkania będące-
go na lotnisku p. Bucha, przy ul.
11-go listopada.

Kradzież udała się Wapińskie-
mu. Zrabowany łup zapakował
w worek i niespostrzeżony przez
nikogo wyostał się na ulicę. —
Gdy Wapiński szedł przyspieszo-
nym krokiem ulicą 11-go listo-
pada został spostrzeżony przez
posterunkowego policji, będące-
go w obchodzie. Zachowanie Wa-
pińskiego obławianego tobołem
wydało się podejrzane posterun-
kowemu, który wezwał go do
zatrzymania się. Wapiński wów-
czas rzucił się do ucieczki, kieru-
jąc się w stronę ulicy Czarnej,

łączącej ulicę 11-go Listopada ze
Srebrzyńską. W ślad za uciekają-
cym pobiegł posterunkowy i od-
dał kilka strzałów za nim.

Złodziej tymczasem przerzu-

Pudełko zapalek przyczyną nieszczęśli- wego wypadku

Tragiczna przygoda spotkała
wczoraj lokatora domu przy ulicy
Piotrkowskiej 64, Benjamina Jus-
tmana.

Justman, zapalivszy papierosa,
włożył z powrotem do pudełka nie-
zgaszoną zapalną. W tym momencie
pudełko zapaliło się w rękę Jus-
tmana. Do wijącej się w bólach
ofiary wypadku wezwano pogoto-
wie, którego lekarz stwierdził u
Justmana poparzenia I. i II. stopnia
dłoni oraz cięższe poparzenia twarzy.

Po nalożeniu opatrunków Jus-
tman na własną prośbę został pozos-
tawiony na miejscu w stanie silnie
osłabionym.

TEATR MŁODYCH.

Dziś w sali filharmonji odbędzie
się prasowe przedstawienie barwne-
go i wesołego widowiska p. t. „Tru-
pa Tannencapa”. W przedstawieniu
tem wystąpi cały zespół „Teatru
Młodych”.

cił łup przez płot, a następnie
szybkim ruchem przesadził prze-
szkodę. Tym razem Wapińskie-
mu nie udało się, albowiem przy
przeskakiwaniu parkanu złamał
nogę.

Zaalarmowani strzałami, będą-
cy również w obchodzie policjan-
ci nadbiegli i rozpoczęli poszuki-
wania złodzieja. Wapińskiego je-
czącego znaleziono. Wezwano
lekarza pogotowia ratunkowego,
który przewiózł go do szpitala
miejskiego, gdzie przy łóżku je-
go wystawiono posterunek. Łup
zwrócono właścicielowi.

Kradzież mieszkaniowa

Łupem złodziei padły rzeczy wartości 8.000 zł.

W dniu wczorajszym dozorca
domu, przy ul. Zawadzkiej 46,
stwierdził z przerażeniem, że
mieszkanie Herszlika Szarfa, ba-
wiącego wraz z rodziną na lotni-
sku, jest otwarte. O spostrzeże-
niu swem natychmiast powiado-
mił policję, która po przybyciu
na miejsce, stwierdziła, że pod-
czas nieobecności właścicieli mie-

szkania dostali się złodzieje, któ-
rzy operowali przy pomocy pod-
robionych kluczy, a następnie
po rozbiciu szaf zrabowali war-
tościowe przedmioty. Zawiado-
miony o kradzieży Szarf stwier-
dził, iż łupem złodziei padły pla-
tery, futra i garderoba na sumę
8.000 złotych.

Tragiczny wypadek cyklisty

Wpadł z roweru pod samochód

Wczoraj około godziny 10 ra-
no przy zbiegu ulic Brzezińskiej
i Franciszkańskiej miał miejsce
straszny wypadek.

Ulca jechał na rowerze 19-
letni Henryk Niedzielski (Maty-
sin II — Jonszera 19). Nagle nad-
jechał w pełnym pedzie samo-
chód

Niedzielski usiłował skrócić
w bok, lecz manewr okazał się

już spóźniony
Samochód z ogromną siłą na-
jechał na rowerzystę, który
spadł z siodełka i wraz z ma-
szyną dostał się pod koła auta

Brojącego obficie krwią Nie-
dzielskiego przeniesiono do po-
bliższej bramy, dokąd wezwano
pogotowie ratunkowe, którego
lekarz stwierdził u najechanego
cyklisty złamanie ręki, głą-
bokie rany głowy, wyłucie oka
i ogólne ciężkie uszkodzenia
cielesne. Po nalożeniu opatrunk-
ków Niedzielski został odwie-
ziony do szpitala w stanie groź-
nym. Rower jego uległ całkow-
temu zniszczeniu.

Szofer auta został zatrzyma-
ny do dyspozycji władz.

2 WYCIECZKI
Do WIEDNIA zł. 95.
od 3 do 10 sierpnia
Do BUDAPESZTU
od 7 do 14 sierpnia zł. 195.
Informacje **WAGONS-LITS || COOK,**
Piotrkowska 64.

Sala Filharmonji **Teatr Młodych** Dziś 1 przedstaw. o godz. 9.15 wiecz. przedstaw. prasowe
kier. art. Dr. Michał Brandt **TRUPA TANNENCAPA**

EUROPA Pocz. 6. 8. 10.15 **Adolf MENJOU i Esther RALSTON** CENY ZNACZNIE ZNIŻONE !!!
Dziś poraz ostatni! w filmie pt. „Ex-żona” w komedji pt. „Nadla”

Nowy typ łodzi



poruszany za pomocą siły ramion ludzkich, a sterowany nogami

Wacker pokonany przez Cracovię

Odbywający tournée po Polsce wiedeński Wacker rozegrał wczoraj spotkanie z Cracovią, ulegając jej w stosunku 2:4 (0:0).

Drużyna wiedeńska grała b. słabo w przeciwieństwie do Cracovii, która zaprezentowała się lepiej, niż w spotkaniach mistrzowskich.

Bramki dla Cracovii, która miała przez cały czas więcej z gry, zdobyli Kisielewski (3) i Malczyk.

Wacker zdobył obie bramki pod koniec zawodów, gdy Cracovia już nieco osłabła.

FINALIŚCI DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW

Ł. K. S. i I. K. P. spotkają się w nadchodzącą niedzielę

Znów fatalna pogoda obniżyła poziom wyników

Już poraz wtóry fatalna pogoda obniżyła poziom zawodów lekkoatletycznych o drużynowe mistrzostwo Łodzi. W ubiegłym tygodniu ulewa przerwała trójmecz półfinałowy ŁKS. — Kruszender—Wima, wczoraj wprawdzie zawody zostały zakończone ale odbywały się w warunkach fatalnych i nie należy się dziwić, że naogół wyniki są słabe.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami do finału zakwalifikowały się drużyny ŁKS., I. K. P. i Kruszendera, które w nadchodzącą niedzielę rozegrają trójmecz finałowy i odbędzie się rozdanie nagród.

Wczorajsze zawody rozpoczęły się z pewnym opóźnieniem, czekano bowiem aż deszcz ustanie. W rezultacie jednak całe zawody odbyły się podczas deszczu na rozmokłej, ciężkiej bieżni i przy minimalnym zainteresowaniu publiczności.

Na pierwszy ogień poszło dookończenie przerwanego w ub. tygodniu trójmecz. Wyniki rozegranych wczoraj konkurencji, brzmia następująco:

100 mtr.: 1) Kłodas (Wima) 12 sek., 2) Wróblewski I (ŁKS.) 12,2 sek., 3) Paszkowski (ŁKS.) 12,3 sek.

Rzut dyskiem: 1) Anuszczyk

(Wima) 36,40 mtr., 2) Błaszczak (ŁKS.), 35,44 mtr., 3) Lange (Wima) 35,19 mtr.

Skok o tyczce: 1) Anikiejew (Wima) 3,20 mtr., 2) Bobiński (ŁKS.) 3,02 mtr., 3) Ułaszewski (Wima) 2,90 mtr.

Bieg 5 klm.: 1) Lech (K. E.) — 16:37, 2) Wróblewski II (ŁKS.) 16:45, 3) Miotkiewicz (Wima) — 16:56.

Sztafeta 4x100 mtr.: 1) Wima 47,9 w składzie Kapłan, Seidel, Anikiejew, Kłodas, 2) ŁKS. 48,2 3) K. E. 48,9.

W ogólnej punktacji na pierwsze miejsce wysunął się Ł. K. S. 10,427 pkt. przed Kruschende-

rem 10,392 pkt. i Wima 9,882 p. Do finału zakwalifikował się z tego trójmecz ŁKS. i Kruszender. Wima odpadła.

Drugi półfinał rozegrany został w formie dwumecz ŁKS. — Zjednoczone.

Techniczne wyniki brzmia następująco:

Rzut oszczepem: 1) Czyżykowski (IKP.) 47,67, 2) Pabis (IKP.) 45,18, 3) Bystry (Zj.) 44,15 mtr.

Bieg 5 klm.: 1) Kurpesa (IKP.) 16:23, 2) Jańczyk (Zj.) 17:00, 3) Nowak (Zj.) 17:42.

Rzut dyskiem: 1) Pabis (IKP.) 33,39, 2) Kaszyński (Zj.) 32,47, 3) Miksa (IKP.) 32,02.

Skok w dal: 1) Kujawski (Zj.) 6,64, 2) Kucharski I (I. K. P.) — 6,37, 3) Kucharski II (IKP.) 6,26.

Bieg 110 płotki: 1) Osmielak (IKP.) 17,8, 2) Bystry I (IKP.) 20, 3) Frank (Zj.) 21,2.

Skok wzwyż: 1) Osmielak I Bystry II (IKP.) po 160 cm., 2) Kujawski i „Twardy“ (IKP.) 160 cm.

Bieg 400 mtr.: 1) Kucharski I (K. P.) 55,5 sek., 2) Kucharski II 57 sek., 3) Frank (Zj.)

Bieg 100 mtr.: 1) Osmielak (I. K. P.) 11,4, 2) Bystry (IKP.) 11,4, 3) Bystry (Zj.) 11,8.

Skok o tyczce: 1) Kaszyński i Bystry I po 2,80, 3) Łada (IKP.) 2,50.

Sztafeta 4x100: 1) IKP. 47,2 w składzie Łada, Kucharski II, Osmielak, Bystry, 2) Zjednoczone 48,6.

W ogólnej punktacji I. K. P. zwyciężyło 11,053 pkt., 2) Zjednoczone 9,210 pkt.

Finał w niedzielę na boisku ŁKS.

Organizacja zawodów sprawna. —

Pogoń zdystansowała Ruch

Łwowlacy wysunęli się na czoło tabeli dzięki lepszemu stosunkowi bramek

Wczoraj rozegrano tylko dwa mecze ligowe. Warta zremisowała z Pogonią, a Śląsk pokonał na własnym boisku w Świętochłowicach warszawską Polonię, wysoko i przekonywująco.

Remis Pogoni wystarczył jej tym razem na zdystansowanie Ruchu i zajęcie pierwszego miejsca w tabeli ligowej. Obecnie łwowlacy mają tę samą ilość gier i punktów, lepszy natomiast stosunek bramek.

Warta awansowała o jedno miejsce w tabeli, spychając pauczający ŁKS., przyczem jednak poznaniacy mają o jedną grę mniej.

Śląsk, dzięki zwycięstwu, wysunął się przed Legję, zajmując siódme miejsce i podtrzymując swą opinię drużyny na własnym boisku niepokonanej.

Polonia tylko jednym punktem prowadzi nadal przed Cracovią i Warszawianką.

Obecnie wszystkie drużyny z wyjątkiem Garbarni, ukończyły już pierwszą rundę.

Należy zaznaczyć, że spotkanie Polonii ze Śląskiem nie jest jeszcze ostatecznie zweryfikowane jako mistrzowskie. Wydział gier i dyscypliny PZPN, rozpatrzy bowiem w najbliższych dniach protest Polonii, odrzucony już w swoim czasie przez ligę. — Gdyby PZPN, zatwierdził odrzucenie protestu wczorajszy mecz zostałby uznany za spotkanie towarzyskie i niewciągnięty do tabeli ligowej.

Tabela gier ligowych

1) Pogoń	14	11	28:14
2) Ruch	14	11	21:17
3) Garbarnia	12	9	17:10
4) Warta	12	11	25:18
5) ŁKS.	12	10	18:14
6) Wisła	11	10	25:22
7) Śląsk	9	10	18:23
8) Legja	9	12	20:25
9) Polonia	7	10	10:23
10) Cracovia	6	10	13:19
11) Warszawianka	6	10	17:23

Wyniki

W dniu wczorajszym rozegrane zostały jedynie dwa spotkania ligowe, których wyniki przed stawiają się jak następuje:

LWÓW. —

POGOŃ — WARTA 1:1 (0:0).

Przez cały czas spotkania przeważa Pogoń, grając o wiele lepiej od Warty. Nie potrafi

Instytut de Bussart
POMA

Piotrkowska 121

poprzedzona oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Sparta i F. T. C. finalistami rozgrywek o puchar środkowo-europejski

Wczorajsza niedziela przyniosła rozstrzygnięcie, kto będzie grał w finale Mitropacoupu.

W BERNIE czeska Sparta rozegrała spotkanie (trzecie, wobec równych dotąd wyników) z włoską drużyną Juventus. — Wbrew ogólnym przewidywanom, czesi przeważali przez cały czas i wygrali w wysokim i

przekonywującym stosunku 5:1, kwalifikując się do finału.

W WIEDNIU Austria zwyciężyła wprawdzie na własnym boisku FTC. w stosunku 3:2, posiadając jednak gorszy stosunek bramek, odpadła i FTC., grać będzie w finale.

Pierwszy mecz finałowy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Pradze.

Amerkańscy lekkoatleci w Europie



Czołowi lekkoatleci Ameryki przybyli do Paryża na zaproszenie Racing Clubu.

ona jednak wykorzystała przewagi, z powodu niepewnej gry linii napadu. Dla Pogoni jedyny punkt zdobył Matjas II, a wyrównał dla Warty Kryskiewicz. Sędziował p. Rosenfeld.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. —

ŚLĄSK — POLONJA 3:0 (2:0)

Wynik spotkania nie odzwierciedla przebiegu gry, gdyż Polonia na tak wielką porażkę w żadnym wypadku nie zasłużyła. Winę przegranej ponosi jednak jej niezaradny atak, który nie potrafił wykorzystać szeregu niezwykle dogodnych pozycji.

Wszystkie trzy bramki dla drużyny śląskiej zdobył Gieroft. Sędziował p. Seidner z Krakowa.

Union-Touring -- Legja 0:3 (0:2)

Wyniki wczorajszych meczy o wejście do ligi

W dniu wczorajszym rozegrane zostały trzy spotkania o wejście do ligi.

W POZNANIU, mistrz łódzkiej A-klassy, Union-Touring grał z tamtejszą Legją. Łodzianie zawiedli. Byli drużyną równorzędną technicznie, natomiast poznaniacy przewyższali znacznie łodzian dyspozycją strzałową, a nadto potrafili narzucić swój system gry.

Przez cały czas meczu Legja przeważała, zdobywając do przerwy dwie bramki ze strzałów Chmielewskiego i Mikołajewskiego. Po przerwie łodzianie atakują, jednak strzelcy zawodzą na całej linii. Pod ko-

niec meczu Legja zdobywa trzecią bramkę przez Mikołajewskiego.

POLONJA — SKODA 4:1 (2:1).

Polonia bydgoska odniosła nieoczekiwane, ale w pełni zasłużone zwycięstwo w spotkaniu z mistrzami Warszawy. Przez cały czas meczu miała Polonia przewagę. Bramki dla drużyny bydgoskiej zdobyli: Świątkowski (dwie), Zimel i Sznajder, a dla Skody Geiger.

ŚMIGŁY — KOTWICA 5:2

Śmigły będąc zespołem lepszym technicznie odniósł zasłużone zwycięstwo. Kotwica, mimo przegranej, zaprezentowała się bardzo dobrze.

Tryumf polaków w Spa

Nasza ekipa zdobyła „Puchar Narodów“

SPA, 28 lipca. (PAT) — W sobotę odbył się w Spa konkurs o puchar narodów. Bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli polacy w składzie rtm. Szosland na „Milordzie“, por. Gutowski na „Warszawiance“, por. Komorowski na „Wizji“ i por. Mossakowski na „Wenecji“, mając razem 4 błędy, przyczem Szosland i Gutowski przeszli parcours bez błędów.

Druga kolei Belgja miała 20 pkt. karnych, Holandia — 48.

Indywidualnie najlepszy czas dnia uzyskał rtm. Szosland na „Milordzie“, dwukrotnie przechodząc

parcours bez błędów i uzyskując wspólnie czas 1:12 sek.

Drugie miejsce indywidualnie zdobył por. Gutowski na „Warszawiance“, mając również 2 bezbłędne przebiegi.

Czwarte miejsce zajął por. Komorowski na „Wizji“.

Ogółem w tym najcięższym konkursie na 7 przebiegów polscy oficerowie przeszli 5 bez błędów.

Uroczyste wręczenie nagrody zwycięskiej polskiej ekipie nastąpi w poniedziałek, w dniu Grand Prix w obecności przedstawicieli domu państwa oraz piosł Jackowskiego.

Roman Maes wygrał „Tour de France”!

Poraz pierwszy w historii biegu dokoła Francji zwyciężył kolarz zagraniczny

W dniu wczorajszym zakończony został gigantyczny bieg kolarski dokoła Francji, „Tour de France”, składający się z 21 etapów, wynoszących w sumie 4.338 km.

Ostatni 21 etap, prowadzący z Caen do Paryża na trasie 221 km., wygrał leader biegu, belg Roman Maes w czasie 6:57,45.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Roman Maes (Belgia),

pokrywając trasę „Tour de France” w czasie 141:32,39 przed włochem Morelli, który uzyskał czas

141:49,52. W klasyfikacji narodowej tryumf odniosła również Belgja, która uzyskała pierwsze miejsce w ogólnym czasie 425:36:09,2 2) Francja 428:01:03,3, 3) Niemcy 435:33:26,3, 4) Włochy, 5) Hiszpanja.

W ten sposób, poraz pierwszy w dziejach „Tour de France” pierwsze miejsce zdobył kolarz z zagranicy. Dotąd zawsze francuz przychodził jako pierwszy do mety.

Zwycięstwo Maesa, aczkolwiek zapewnione już na przedostat-

nich etapach, wywarło w sferach sportowych Francji przynębiające wrażenie, które spotęgował jeszcze fakt, że i w klasyfikacji narodowej, Francja musiała się zadowolić drugim miejscem za Belgją.

Należy zaznaczyć, że tegoroczny „Tour de France” był specjalnie ciężki, a najtrudniejsze etapy: Alpy i Piryneje wyjątkowo dużo pociągnęły ofiar. — Wśród nich znajdował się kolarz hiszpański, Cepedo, który zmarł na skutek wypadku na trasie, tragiczną śmiercią.

Arcyksiążę Habsburg zakazany na 5 lat więzienia

PARYŻ, 28 lipca. (PAT.) — Rozprawa sądowa o oszustwo przeciwko b. urzędnicze pocztowej p. Godyba Nekomey, narzeczonej arcyksięcia Wilhelma Habsburga czyli t. zw. „Wasyła Wyszywanego” zakończyła się

wyrokiem skazującym Godybę na 3 lata więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku. Arcyksiążę Wilhelm Habsburg został skazany zaocznie na 5 lat więzienia i 2 tys. grzywny za współudział w oszustwach.

Sfraszna omyłka Truczna zamiast rycyny

MADRYT, 28 lipca (PAT.) — W Walencji jeden z lekarzy więziennych polecił wydać kilku więźniom środek przeczyszczający. Przez nieuwagę dano im trucizny, po spożyciu której 2-ch więźniów zmarło, a dwóch rozchorowało się bardzo ciężko.

4 zakonnicy uprowadzeni przez bandytów chińskich

PEKIN, 28 lipca. (PAT.) — Bandyci chińscy uprowadzili 4 franciszkanów, którzy pracowali w schronisku w pobliżu Tatsienlu w zachodniej części prowincji Seczuan. Dwóch z nich, z których jeden jest ciężko chory, zostali przez bandytów wypuszczeni.

100 trupów Kłeska powodzi w Chinach

PEKIN, 28 lipca. (PAT.) — Ze źródeł chińskich donoszą, że w rejonie Lian-Sieu w prowincji Hopel, dotkniętym kłeską powodzi, wyłowiono 100 trupów.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Tel. 112-25
Ostatnio 3 występy genialnego **LUDWIKA SATZA**
Dziś, w poniedziałek, świąteczny szlagier p. t. **WSZYSTKO dla DZIECI**
W czwartek, 1 sierpnia r. b. połączony wieczór L. Satza. Bilety już do nabycia przy kasie teatru

WDZIĘCZNOŚĆ
— Wczoraj po koncercie wszyscy obstąpili dziadka śpiewaczki i winowali mu.
— Z jakiej racji dziadka?
— A bo jest głuchy.

Dwa pływackie rekordy Polski padły na zawodach z udziałem studentów niemieckich w Ciechocinku

Zawody pływackie w Ciechocinku z udziałem reprezentacji Warszawy i akademików niemieckich były im preżądane.

As studentów niemieckich, Wille, aczkolwiek nie był w takiej formie w jakiej oglądał go Magdeburg przy mistrzostwach Europy, jest zawodnikiem pełnowartościowym; drugi zawodnik niemiecki, Heyer, dorównuje mu w zupełności. Dr. Heftler, szef niemieckiej ekspedycji, zademonstrował skoki pokazowe, które spotkały się z ogólnym aplauzem.

Z naszych zawodników na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim Szrajbman, który zademonstrował doskonałą formę i pokonał na 200 mtr. już drugi raz Bocheńskiego. Ten ostatni zrewanżował mu się jednak przy biegu 100 mtr.

Boguth pływał dobrze, na tie jednak Herrmana, który poraz pierwszy w Polsce zademonstrował „styl motyli” (Butterfly - styl), musiał wypaść blade.

Wyniki brzmią następująco:
100 mtr. dow. w konkurencji krajowej: 1. Karpiński (AZS) 1:06 sek. 2. Gumkowski (AZS) 1:08,8 sek. 3. Zubowicz (Legja) 1:09,8 sek., 4. Makowski (AZS) 1:11,5 sek.

200 mtr. dow.: 1. Szrajbman (Legja) 2:24,9 sek. 2. Bocheński (AZS) 2:25 sek. 3. Wille (Niemcy) 2:27 sek. 4. Heyer (Niemcy) 2:27,4 sek. Piękne zwycięstwo Szrajbmana. 80 mtr. idzie pierwsza trójka „leś w leś”, na 100 Szrajbman zostaje o pół mtr., na 150 mtr. wyrównuje stratę i po ostrym finiszu wysuwa się na czoło. Niemcy o dwa metry za polakami.

4x100 mtr. klas.: 1. Niemcy 5:33 sek. 2. Warszawa 5:40,4 sek. Warszawa bez Choiny i Szrajbmana II nie mogła stawić należyte oporu

drużynie niemieckiej. Sztafetę rozpoczął z naszej strony Nowicki z Ostrowca, który popłynął bardzo ładnie (1:24,6 sek.), ale przegrał z Tiegemannem (1:22). Różnicę tę wyrównał Jurkowski (1:27) z najsłabszym Niemcem Luttenbergiem, ale Maszner (1:25,8) i Boguth (1:23) nie mogli dorównać Waltherowi (1:21) i Herrmannowi (1:20).

4x100 mtr. dow.: 1. Niemcy 4:20,2 sek. 2. Warszawa 5:22,2 sek. Warszawa startowała w składzie: Szrajbman, Gumkowski, Karpiński i Bocheński. Najlepszy czas w naszej drużynie miał Bocheński (1:02,8 sek.). Niemcy nie mieli tak szybkie go crawlera, ale przeciwstawili zespół równiejszy (Wille i Heyer po 1:04,6 sek.).

3x100 mtr. stylem zmiennym: 1. Niemcy 3:43,6 sek. 2. Warszawa 3:54 sek. Jastrzębski i Boguth stracili 20 mtr. do swych przeciwników, tak, że Bocheński już się nie wysiłał i zrobił czas 1:08,4 sek.

W drugim dniu uzyskano szereg bardzo dobrych wyników, przyczem ustanowiono dwa nowe rekordy Polski. W biegu na 100 mtr. stylem klasycznym Boguth uzyskał wynik 1:23,8.

Drugi rekord ustanowiony został w sztafecie 4x200 stylem dowolnym przez Warszawę w czasie 10,01,2.

W meczu waterpolowym Warszawa pokonała Berlin 1:0, zdobywając bramkę ze strzału Bocheńskiego.

200 mtr. stylem dow. I klasy wygrał Zubowicz 2.38,9. 2. Lupenberg (Berlin) 2,46,5. 3. Makowski.

100 mtr. stylem dow.: 1. Bocheński 1.02,5. 2. Wille 1.03,2. 3. Szrajbman I. (Warszawa) 1,03,7.

200 mtr. stylem klas.: 1. Kohler 2,58. 2. Szrajbman 3.01,8. 3. Nowicki 3.04,8.

Sztafeta 4x200 styl. dow. prze-

bieg był bardzo ciekawy, bowiem do ostatecznej chwili nie można było przewidzieć wyniku. Dzięki Bocheńskiemu zwyciężyła Warszawa 10,01,3, bijąc polski rekord o 3,7 s. Bocheński osiągnął czas 2,24.

100 mtr. nawznak: 1. Schumann 1.14,9. 2. Krug 1,20,2.

100 mtr. styl. klas. 1. Boguth 1,23,8, bijąc rekord Polski o 0,2 s. 2. Nowicki 1,24,4. 3. Massner Niemcy w tym biegu nie uczestniczyli.

Sztafeta 6x50. 1. Berlin 2,56. 2. Warszawa 2,58,8.

W meczu waterpolo Warszawa wygrała 1:0 (1:0).

Bramkę decydującą o zwycięstwie zdobył Bocheński.

Piotrków — Łódź Wczorajszymi marsz strzelecki

Wczoraj rozegrany został na trasie Piotrków — Łódź (wynoszącej 45 km.) marsz strzelecki traktowany jako eliminacja do dorocznego marszu Szlakiem Kadrowki.

Na trasie stanęło jedynie pięć zespołów i wszystkie marsze ukończyły.

W kategorii starszych zwyciężyła drużyna Łódź - miasto przed Piotrkowem. W kategorii młodszych na pierwszym miejscu znalazła się drużyna ze Skarżyska przed ZS Baby i Tomaszów.

Nagrody dyr. prezesa Kucharskiego zdobyły po raz drugi zespoły Łódź-miasto i Piotrków.

Kapik wygrywa wyścig do granicy

Na trasie Pułtusk — Chorzele — Pułtusk rozegrany został wyścig kolarski z udziałem pełnej narodowej drużyny kolarskiej.

Wyścig wygrał warszawianin Kapik w czasie 6 godzin przed Zielińskim. Kołodziejczykiem (Wima, Łódź), Boberem i Węckiem (Resursa, Łódź).

Ameryka nie uznaje rasizmu w sporcie

Prezes amerykańskiej unji lekkoatletycznej Mahoney, oświadczył w wywiadzie prasowym, udzielonym przedstawicielowi „New York Herald”, że sprzeciwi się udziałowi lekkoatletów Stanów Zjednoczonych w igrzyskach olimpijskich w Berlinie, jeśli organizatorzy, niemcy, czy nie będą jakkolwiek zastrzeżenia natury religijno-wyznaniowej w odniesieniu do zawodników.

Węgrzy prowadzą 3:0 w meczu tenisowym z Polską

Naszym tenisistom niepowodzi się na Węgrzech. W pierwszym dniu spotkania z reprezentacją węgierską w składzie Gabrovitz i Szigetiti, Witman przegrał spotkanie przeciwko Szigetitiemu w stosunku 5:7, 6:1, 3:6, 8:6, 5:7. Polak grał starannie, nie mógł jednak oprzeć się żywiołowym atakom węgry który reprezentuje klasę europejską.

Witman prowadził w ostatnim secie 5:3, lecz stracił swój serwis i bez oporu przegrał ostatniego geama.

W drugim dniu dokończona przerwane uprzednio spotkanie Hebda — Gabrovitz przy stanie 6:1, 6:2 dla węgry. Hebda zdobył się na wielki wysiłek, wygrał dwa sety w stosunku 10:8 i 6:2, w decydującym jednak przegrał 5:7.

Gra podwójna, jak było do przewidzenia, przyniosła nam trzecią z kolei klęskę. Gabrovitz, Szigetiti wygrali bez większego trudu w 3 ch setach 6:1, 6:4, 6:3.

Kopiec Józefa Piłsudskiego Konto w P.K.O. 444.

Centralna Ładownia Akumulatorów
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Słynna kosmetyczka Florence Graham — Elizabeth Arden

Florence Graham zaczęła swę karierę od asystowania pewnemu dentyście, któremu zresztą nie powodziło się zbyt dobrze. Młoda asystentka studiując w bardzo licznych wolnych chwilach najróżniejsze dzieła z dziedziny dentystryki, wpadła na pomysł, który miał zapewnić jej „szelowi” większą klientelę. Zaczęła mianowicie wysyłać listy, w których bardzo realistycznie opisywała choroby na które naraża się każdy, za niedbując swoje uzębienie. Reklama — którą u nas każdy dentysta uważałby za nieciekącą z jego honorem zawodowym — poskutkowała i liczne rzesze pacjentów zapełniły poczekalnie dentysty.

W roku 1910 usamodzielniała się a w roku 1915, mając dwadzieścia pięć lat, uczyniła już pierwsze odkrycie w dziedzinie kosmetyki. Dziś jest ona właścicielką ogromnych przedsiębiorstw, a poza to wielkiej stajni wyścigowej. Swoim klientom aplikuje ona również specjalne przez siebie wynalezione maści.

Te dwie kobiety prócz majątku, który dla siebie zdobyły, pokazały wszystkim kobietom świata, że starość nie zaczyna się bynajmniej z 40 rokiem życia. Drogą odpowiedniej pielęgnacji można zachować pozory młodości aż do 60 roku życia a nawet dłużej. Te wielką i bezcenną zdobycz, dały pięci pięknej dwie kobiety o wielkim sprycie, wielkiej przedsiębiorczości i wielkich zdolnościach. A czyż można zapłacić za „przedłużenie” młodości wygórowaną ceną? To też ogromne majątki, zdobyte przez Helenę Titus i Florence Graham, nie są zbyt wielką nagrodą za ich odkrycia.

BANK HANDLOWY W ŁODZI
Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15
ma jeszcze do wynajęcia
SAFES
na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do **Safe'u**

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12,15 Koncert dla letnisk i uzdrowisk.
13,05 Arje i pieśni w wyk. znakomitych tenorów (płyty).
13,30 Lekka melodia i piosenka hiszpańska (płyty).
15,30 Muzyka z płyt.
16,00 W co się będziemy bawili — audycja dla dzieci.
16,15 Koncert orkiestry salonowej.
16,50 „Przerwana pieśń” — opowiadanie J. Ejsmonda.
17,00 Recital śpiewaczy Bragińskiej.
17,20 Muzyka z płyt.
18,00 „Piorunochron” — odczyt.
18,15 Koncert chóru.
18,30 „Sanureczek pereł” — pogadanka dla dzieci.
18,45 Utwory skrzypcowe i fortepiana nowe z płyt.
19,30 „Refunka, tonę” — transmisja wzdłuż brzegów Wisły.
19,50 „Co czytać” — nowości belektystyczne.
20,00 Borodina „W stepach Azji” (płyty).
20,10 Muzyka lekka.
21,00 Koncert polskiej muzyki symfonicznej w wyk. orkiestry z udziałem Zbigniewa Drzewieckiego (fortepian).
22,10 Koncert małej orkiestry.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Koenigsbrunnen (1571)
20,10 Muzyka norweska (Utwory Griega, Atterberga, Kilpinena i Sibeliusa).
Monachium (405)
19,00 Opera Mozarta „Don Juan”.
Stuttgart (523)
00,15 Trio fortepianowe B-dur Schuberta, Sonata na flet i harfe Krumpholtza, Kwartet smyczkowy F-dur Beethovena.
Paryż (1643)
20,45 Uwertury do oper Wagnera, Koncert fortepianowy Schumana, „Trójkątny kapelus” de Falla.
Droitzwih (1500) i Londyn (261)
22,05 Koncert (M. in. Uwertura Griega, Koncert wiolonczelowy Honnigera, Suita Korsakowa).
Mediolan (368)
20,40 Symfonia londyńska Haydna, Koncert skrzypcowy Vivaldiego, „Chowańczyzna” Mussorgskiego i Uwertura „Wolny strzelec” Webera.
Rzym (420)
20,40 Operetka Kalmasa „Dziwcy z Holandji”.
Bukareszt (505)
20,15 Kwartet smyczkowy D-dur Haydna.
Budapeszt (550)
20,20 Opera Pucciniego „Cyganka”.
- Bezpieczeństwo! Panowie Fabrykanci! Tenie do nabycia obiekt fabryczny, a mianowicie: zabudowania fabryczne, dwupiętrowy dom mieszkalny, 134 krosna tkackie, gładkie i kolorowe, maszyny pomocnicze (krochmalarka, snowalki i t. d.), lokomobila 80 k. m. — Powierzchnia placu ok. 8500 m. kw. Wład. Bank Ludowy w Pabjanicach, Pabjanice tel. 24.

Z menażką w szeregu



stoją członkowie obozów letnich w oczekiwaniu śniadania.

Harcerze abisyńscy



świeżą na wzór swych białych europejskich kolegów.

Dzisiejsze audycje

DLA AMATORÓW PIĘKNYCH GŁOSÓW

Dla amatorów produkcji wokalnych niebylejąca atrakcją będzie koncert radiowy o godz. 13,05, usłyszą bowiem najlepszych tenorów świata (na płytach), jak: Carusa, Fletę, Kiepure, Schmidta, Alessia i Lazara.

„W CO SIĘ BĘDZIEMY BAWILI”

O godz. 16,00 rozgłośnia wileńska nadaje audycję dla dzieci młodszych z cyklu „W co się będziemy bawili” w wykonaniu dziatwy wileńskiej. Dla dzieci - słuchaczy będzie to jeszcze jedna okazja do nauczenia się wesołych, ruchiowych i zajmujących gier, z których w niejedną będzie się można bawić w domu i szkie do jutrzejszego.

„PRZERWANA PIEŚŃ”

O godz. 16,50 codzienny odcinek prozy przyniesie opowiadanie Juliana Ejsmonda p. t. „Przerwana pieśń”. Zmarły przedwcześnie i tragicznie poeta — pisarz, w swoisty, barwny sposób opowie o swoich myśliwskich przygodach, pełnych humora, lecz także niepozabawionych szczerą sentymentalnością.

KWINTET NA INSTRUMENTY DEJE

Erwin Lendwai urodził się wprawdzie w Budapeszcie (w roku 1882), żyje jednak od roku 1906 w Niemczech, gdzie rozwija żywą działalność kompozytorską i pedagogiczną. Twórczość jego obejmuje przede wszystkim kompozycje chórne, przeznaczoną czy to na sam chór czy na chóry z udziałem solistów i orkiestry. Poważną część jego twórczości zajmują jednak również dzieła kameralne. Jedno z nich, mianowicie kwintet na flet, obój, klarnet, waltornię i fagot op. 23 poznamy w transmisji o godz. 17,35 w wykonaniu Skowińskiego, Nierychły, Gamrota, Satusia i Michniewskiego.

„PIORUNOCHRON”

Pierwotny człowiek personifikował najpotężniejsze zjawiska przyrody, czcił je i wielił, jako bóstwa, a ofiarami i modlitwą starał się zdobyć sobie ich przychylność. Współczesność zdetrzonizowała dawne bóstwa. Człowiek poznał prawa, którym podlegają i wykorzystał swoją wiedzę, aby je sobie podporządkować. Posłuchajmy, co powie o takim zdetrzonizowanym bóstwie Wacław Frenkiel w swej pogadance z cyklu „Ze świata wielkich i drobnych wynalazków” p. t. „Piorunochron” o godz. 18,00.

POLSKA MUZYKA SYMFONICZNA

Koncert orkiestry, który odbędzie się o godz. 21,00, przyniesie utwory wyjątkowo piękne: uverture do opery „Król Lolek”, J. Elanera, jedno z ostatnich jego scenicznych dzieł, wykonane w operze warszawskiej 27 razy w przeciągu 40 lat. Dzieło to skomponował Elaner w roku 1818 do tekstu Dmumawskiego, autora tekstów do innych także oper historycznych, Elanera uwarstw do „Swatów polskich”, F. Nowowiejskiego, na którą kompozytor otrzymał nagrodę Beethovena; koncert fortepianowy Fr. Lesla, polskiego kompozytora, piszącego w stylu szkoły klasycznej wiedeńskiej, w wykonaniu znakomitego pianisty Zbigniewa Drzewieckiego.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga.

ZAKOPANE

Pensjonat „Mirabella” UL. PIŁSUDSKIEGO. — TELEF. 677

położony w centrum w pobliżu lasu. Wykwintna kuchnia. W pokojach bieżąca ciepła i zimna woda. — Garaże. — CENY B. PRZYSTĘPNE

Dr. med. NIEWIAŹSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych powrócił

Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—12

KORESPONDENTKA samodzielna (polski, niem., franc., ang.) od 5 lat wyższe wykształcenie na niewymówionej posiadzie w Sp. Akc. zmieni posadę od 1 paźdz. Najchętniej bank. Łask. oferty do Admin. „Energja”.

3 POKOJE z wygodami, na 1 piętrze do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Zawadska 10 u dozorczy.

OKULARY, binokle najnowszych fasonów. Wykonanie recept pp. lekarzy oraz wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska nr. 33, tel. 222-23.



OKULARY BINOKLE LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wystrzegaj się fałszywych naśladowców!!!



O każdej porze

gdy zamierzasz ogłosić się

pamiętaj FUCHSA

Ogłoszenia do wszystkich gazet

PRZYJMUJE Ark. Ogł. S. FUCHSA PIOTRKOWSKA 50
i ZAŁATWIA Tel. 121-36 i 121-16

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 30 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczojne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia sągacynowe i sąsłabinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, kam. nagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Ze Wydawnictwo „Press”, wydawca sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kwanman. W drukarni własnej Piotrkowska 101